



Pielęgniarka jakich mało



Fot. WSzW w Gorzowie Wlkp.

Mariola Mikołajczak odebrała statuetkę StomaPERSONA, nagrodę w ogólnopolskim plebiscytcie Fundacji STOMAlife. Każdego, kto miał szczęście trafić pod skrzydła pielęgniarki z oddziału chirurgii, wyróżnienie ani trochę nie dziwi. - To anioł! Z powołaniem i ogromną empatią - mówi pani Małgorzata z Barlinka. Dwa lata temu walczyła o życie mamy. - Nikt nie był w stanie nam pomóc. Mama miała ogromną ranę, odparzenia. Pielęgniarki u nas rozkładały ręce. Wreszcie dowiedzieliśmy się o pani Marioli. Nie znałam wcześniej kobiety, a pomogła nam jak nikt inny. Udało mi się uprosić, żeby przyjeżdżała co drugi dzień do nas z Gorzowa. Dzięki niej wszystko się udało. Moja 88-letnia mama, mimo choroby, ciągle jest samodzielna - mówi mieszkanka Barlinka, nie kryjąc wzruszenia. Dla niej i dla wielu innych osób Mariola Mikołajczak to anioł, nie człowiek. 34 lat temu zaczęła pracę w szpitalu. - Od początku miałam styczność z pacjentami stomijnymi - mówi laureatka wyjątkowej nagrody. >>str. 8

Karinka ważyła 560 g

Dziewczynka tak mała, że mieściła się na dłoni dorosłego człowieka, niedawno opuściła szpital jako dorodny niemowlak.

Karina Alicja jest oczkiem w głowie rodziców i dumą całego Oddziału Noworodkowego z Pododdziałem Intensyw-

nej Opieki nad Noworodkiem. Przez cztery miesiące toczyła się tu walka o życie dziecka. Mała urodziła się jako skrajny wcześniak: 560 g i 29 cm. - Mamy za sobą i dobre, i naprawdę ciężkie chwile. Obecny świetny stan dziecka to ogromny sukces całego zespołu - mówi kierująca oddziałem dr

n. med. Barbara Michalczyk, specjalista pediatrii, neonatologii i neurologii dziecięcej. Rocznie pod opiekę neonatologów trafia około 200 wcześniaków. Oddział ma trzeci, najwyższy stopień referencji, co oznacza leczenie na poziomie ośrodka klinicznego.

STR. 3

> W numerze

Dokładny plan naszego szpitala

Szukasz poradni, oddziału czy pracowni i błędzisz po szpitalnym kompleksie? Sprawdź najbardziej aktualną mapkę szpitala przy ul. Dekerta.

str. 4-5

Supermetoda na raka prostaty

Brachyterapia z wszczepieniem implantów stałych pozwala uporać się z rakiem jednym zabiegiem. Terapię mają trzy ośrodki w kraju, w tym my.

str. 6

Badajcie się, nie zwlekajcie!

Od grudnia w pracowni endoskopowej rusza program profilaktyczny. Badania przesiewowe pozwalają uchronić pacjentów przed rakiem jelita grubego.

str. 7



W SKRÓCIE

Darmowe Wi-Fi i telefony

W telefonie czy tablecie trzeba wyszukać szpitalną sieć: WSzW_HOTSPOT i po uzyskaniu kodu dostępu - przesyłanego SMS-em - korzystać z darmowego internetu. Szpitalny hotspot działa przede wszystkim na oddziałach przy ul. Dekerta. Każdy oddział ma też telefon komórkowy do dyspozycji pacjenta, gdyby ktoś nie miał czy nie mógł skorzystać z własnego. System działa w dwie strony – na komórkę oddziału może też dzwonić rodzina. Wykaz numerów jest na www.szpital.gorzow.pl

11 zasad bezpieczeństwa

Nasz szpital dostał certyfikat programu „Bezpieczny szpital to bezpieczny pacjent”. Tym samym znalazł się w gronie 52 placówek z całego kraju, które przestrzegają najwyższych standardów w zakresie bezpieczeństwa. Zwycięzców wyłoniła rada ekspertów programu. Najpierw jednak zobowiązaliśmy się do przestrzegania 11 zasad, które mają zapewnić bezpieczeństwo pracy personelowi medycznemu. Jak podaje Koalicja na rzecz Bezpieczeństwa Szpitali, co roku w lecznicach dochodzi do 37 tys. zranień związanych z użytkowaniem sprzętu medycznego przez pracowników ochrony zdrowia.

Odwołuję. Nie blokuję

Nie możecie przyjść na umówioną wizytę w poradni specjalistycznej, koniecznie dajcie nam znać. Nie blokujcie terminu, z którego chętnie skorzysta inna osoba w kolejce. Wystarczy zadzwonić do call center na numer: 95 782 77 77 lub napisać mail na adres: rejestracja@szpital.gorzow.pl, albo skorzystać z internetowego konta pacjenta szpitala (w przypadku niektórych poradni). W tym roku z umówionych wizyt nie skorzystało - bez podania przyczyny - aż 8400 pacjentów.



Zdjęcia: Mat. WSzW w Gorzowie Wlkp.

W październiku, czyli miesiącu świadomości raka piersi, pacjentki mogły wziąć udział w badaniach. Onkologiczny Biały Czwartek urządzamy raz w miesiącu. To USG piersi dla pań przed 50. rokiem życia, które wcześniej nie były pacjentkami poradni onkologicznych. Kolejne badania 15 grudnia (terminy rejestracji podamy na naszej stronie, w mediach tradycyjnych i społecznościowych). Różowy Październik miał jeszcze jeden akcent. Panie ze Stowarzyszenia Amazonki w Strzelcach Kraj. wraz z Uniwersytetem Trzeciego Wieku uszyły i podarowały pacjentkom „serdeczne poduszki”, które pomagają w rehabilitacji po mastektomii. W strzeleckim Centrum Aktywności Społecznej powstało 125 poduszek. Szycie odbywało się pod kierownictwem Grażyny Stube i Lucyny Pęczek, szefowej centrum. W akcję zaangażowała się też posłanka Krystyna Sibińska, która - ze społecznikami - przywiozła poduszki do szpitala.

Rozmowa

Pacjent ma zdrowieć. Resztą zajmie się centrum onkologii

- Chcieliśmy stworzyć miejsce, w którym pacjent będzie miał opiekę od a do z: od diagnozy, przez leczenie, po rehabilitację fizyczną i psychiczną - mówi prof. Katarzyna Brzeźniakiewicz-Janus, kierująca Katedrą i Kliniką Hematologii, Onkologii i Radioterapii.

Szpital powołał Uniwersyteckie Centrum Onkologii. Co się kryje pod tą nazwą?

Gdy osiem lat temu zaczynałam pracę w szpitalu, marzyłam o miejscu, które będzie zapewniało kompleksowe leczenie pacjentom onkologicznym. Chcieliśmy stworzyć ośrodek, w którym pacjent będzie miał opiekę od a do z: od diagnozy, przez leczenie, po rehabilitację fizyczną i psychiczną. Choroba nowotworowa jest bardzo ciężkim przeżyciem dla pacjenta i dla jego rodziny. Często jednak chory z bliskimi, zamiast skupić się na leczeniu, martwią się o mnóstwo prozaicznych spraw. Uniwersyteckie Centrum Onkolo-



Fot. WSzW w Gorzowie Wlkp.

gii powstało z założeniem, że pacjentowi zapewnimy wszystko w jednym miejscu. Tu zostanie postawiona diagnoza, wdrożone leczenie, być może chemioterapia na dziennym oddziale, może operacja, radioterapia albo leczenie chemiczne czy kolejny, właśnie planowany, etap jak przeszczep szpiku kostnego.

Co jeszcze, oprócz leczenia, oferuje pacjentom centrum?

Nie tak dawno w leczeniu zwracało się uwagę na różne rzeczy, ale komfort pacjenta i jego rodziny nie był najważniejszym parametrem. Dziś w szpitalu mamy inne założenia. Pacjent nie musi się u nas martwić np. o to, gdzie zostawi samochód, ponieważ zapewniamy darmowy parking. Jeśli zdecyduje się na pobyt w naszym hostelu, ma darmowe posiłki czy przybory toaletowe. Opiekujemy się też rodziną pacjenta. Gdy jest potrzebne wsparcie, pomoc psychologiczna, staramy się je zorganizować. Pamiętam, jak w trakcie pandemii organizowaliśmy ślub

pacjenta. Udało nam się namówić Urząd Stanu Cywilnego do urządzenia ceremonii w szpitalu.

Jakie oddziały czy poradnie wchodzi w skład centrum?

Na Uniwersyteckie Centrum Onkologii składa się Klinika Hematologii, Onkologii i Radioterapii wraz z hostelami oraz sieć poradni onkologicznych i zakładów diagnostycznych. W centrum pracuje jedyny w województwie zespół interdyscyplinarny, tworzony przez onkologów, radiologów, radioterapeutów, hematologów czy psychologów. Leczymy choroby hematologiczne i nowotworowe, np. czerniaki, nowotwory piersi, prostaty czy jelita grubego.

Od pacjentów

>> **Ilona:** Chciałabym z całego serca podziękować panu doktorowi Weryszce i całemu personelowi (chodzi o lek. Franciszka Weryszkę i kierowany przez niego oddział okulistyki - red.). Za uratowanie mi wzroku, za to, że mimo wielu trudności nie poddaliście się do dnia dzisiejszego. Za uśmiech, który dodawał mi siły, za wyrozumiałość, wsparcie, zaangażowanie, profesjonalizm (...).

>> **Kamila:** W nocy trafiłam z dzieckiem na SOR z powodu ostrego zapalenia krtani. Dyżur pełniła pani doktor wraz z pielęgniarką. Od samego początku wizyta była profesjonalna. Zarówno lekarka jak i pielęgniarka w sposób przyjazny i ciepły podeszły do dziecka. Serdecznie dziękuję za wsparcie i skuteczną walkę z wirusem. Wdzięczni rodzice.

>> **Anna:** Natałka i Piotruś dziś mają już 7 lat! Jak co

roku dziękuję całemu zespołowi z oddziału noworodkowego i intensywnej opieki nad noworodkiem (na Facebooku szpitala znajdziecie więcej wpisów rodziców i zdjęcia dzieci z okazji obchodzonego 17 listopada Światowego Dnia Wcześniejaka - red.).

>> **Sandra:** Szkoda, że młodzi ludzie nie łapią się w przedziale wiekowym od 20-30 lat. My też mamy problemy, np. z hemoroidami.

Od redakcji: Program przesiewowych badań pod kątem raka jelita grubego obejmuje grupę pacjentów najbardziej zagrożonych chorobą, a więc osoby 50-65 lat oraz 40-49 lat, jeśli chorowali ich krewni (piszemy o tym na str. 7). Osoby spoza tej grupy i z innymi schorzeniami też mogą jednak zgłosić się do naszej pracowni endoskopowej - o ile jest taka potrzeba i lekarz, np. rodzinny, wystawił skierowanie.

DEKERTA 1

Wydawca:

Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. Sp. z o.o.
ul. Dekerta 1
tel. 95 782 71 01
sekretariat@szpital.gorzow.pl

Kontakt do redakcji:

tel. 95 782 72 12
redakcja@szpital.gorzow.pl

Skład i layout:

Marcin Klimczak
www.starparts.pl
biuro@starparts.pl



Zdjęcia: WSzW w Gorzowie Wilkp.



Dr n. med. Barbara Michalczyk, kierownik oddziału noworodkowego, po ponad czterech miesiącach nareszcie mogła wypisać Karinkę do domu

Wiecie, że 17 listopada to Światowy Dzień Wcześnieńki? Z okazji święta nasza neonatologia „przybiera” fioletowe barwy, ponieważ fiolet to kolor symbolizujący wcześniaki

Poznajcie Karinkę, nasz mały wielki cud!

Gdy się urodziła, mieściła się na dłoni dorosłego człowieka. Na oddziale noworodkowym spędziła pierwsze cztery miesiące życia. Dziś Karinka jest rumianym niemowlakiem, a jej historia dowodzi, że na neonatologii dzieją się cuda.

Karina Alicja przyszła na świat 30 czerwca. Pani Krystyna, mama dziewczynki, była w 28. tygodniu ciąży i przestała odczuwać ruchy dziecka. Gdy trafiła do naszego szpitala, specjaliści z oddziałów ginekologii i noworodkowego podjęli błyskawiczną decyzję o cesarskim cięciu. Dziś o tamtych dramatycznych chwilach przypominają zdjęcia małej Kariny i różowy kocyk, prezent od cici, z pamiątkowym haftem „Karina Alicja, 30.06.2022 r., 14.55, 560 g i 29 cm”.

Małeńki człowiek, ogromny sukces

Karinka jest oczkiem w głowie rodziców i dumą całego Oddziału Noworodkowego z Pododdziałem Intensywnej Opieki nad Noworodkiem, gdzie przez cztery miesiące

Oddział ma trzeci, najwyższy stopień referencji, co oznacza leczenie na poziomie ośrodka klinicznego. Neonatolodzy asystują przy porodach, a noworodkowy OIOM jest najlepiej wyposażony w województwie. Średnio rocznie ma 200 małeńkich pacjentów

toczyła się walka o dziecko. - Mamy za sobą i dobre, i naprawdę ciężkie chwile. Obecny świetny stan dziecka to ogromny sukces całego zespołu - mówi kierująca oddziałem dr n. med. Barbara Michalczyk, specjalista pediatrii, neonatologii i neurologii dziecięcej.

Dziewczynka waży teraz ponad 3200 g, ma spory apetyt i sporo energii. - Inaczej niż większość wcześniaków, które zazwyczaj nie są ruchliwe. W przypadku Kariny udało nam się uniknąć wielu typowych dla takich dzieci powikłań - mówi dr Michalczyk.

Karinka ma za sobą długie tygodnie w inkubatorze na „noworodkowym OIOM-ie”.

Przez ten czas rodzice byli u niej codziennie. Pierwszy raz w historii oddziału noworodkowego mama wcześniaka odbyła też coś w rodzaju kursu opieki nad maluszkiem pod okiem specjalistów.

Lekcja opieki nad wcześniakiem

Zanim Karinka została wypisana ze szpitala, pani Krystyna została ponownie przyjęta na oddział położniczy, żeby mogła spędzać z córeczką dzień i noc, ucząc się, jak postępować z dzieckiem, które wymaga szczególnej opieki.

- To są światowe standardy, które chcemy wprowadzić także u nas - zapowiada dr Barbara Michalczyk i wyjaśnia, że całodobowa „nauka” na oddziale przygotowuje na sytuacje, które u noworodków są normalne, a które u rodziców mogą wywołać stres.

- Uczę się na przykład, żeby po kolorze skóry rozpoznać, czy muszę podać dziecku tlen - mówiła mama Kariny. Dziewczynka, jak wiele wcześniaków, potrzebuje wsparcia oddelchowego, dlatego rodzice

musieli opanować m.in. obsługę koncentratora tlenu.

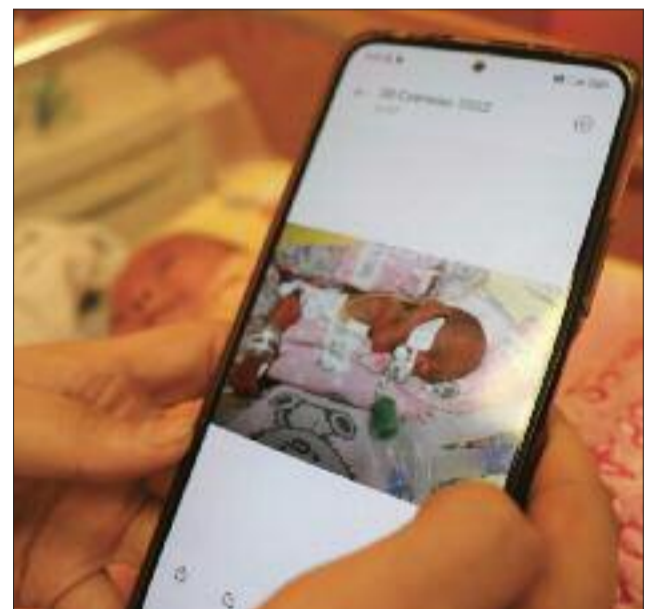
Po paru dobach wspólnego pobytu w szpitalu córka i mama zostały wypisane do domu.

Wielki święto

Karinka jest jednym z wielu wcześniaków, uratowanych na gorzowskiej neonatologii (najmniejsze dziecko ważyło 450 g). Oddział ma trzeci, najwyższy stopień referencji, co oznacza leczenie na poziomie ośrodka klinicznego. Neonatolodzy asystują przy porodach, a noworodkowy OIOM jest najlepiej wyposażony w województwie lubuskim. Średnio rocznie jest tu 200 małeńkich pacjentów. 17 listopada, z okazji Światowego Dnia Wcześnieńki, dla maluszków i ich rodziców na oddziale pojawiły się fioletowe baloniki i inne ozdoby, choćby sznurek z dziecięcymi skarpetkami. - Jest ich 10, w tym jedna mniejsza od innych. To symbol, ponieważ na świecie co 10 dziecko rodzi się przedwcześnie - mówi neonatolog dr n. med. Karolina Adamek.



Ten rumiany, ciekawy świata niemowlak, w dniu narodzin ważył nieco ponad pół kilograma! Karina urodziła się jako skrajny wcześniak



Karinka długie tygodnie spędziła w inkubatorze, ale o dramatycznych chwilach z życia dziewczynki przypominają już tylko zdjęcia

Szpitalne ABC, czyli w którym budynku są... do laboratorium albo do izby przyjęć. Zobacz

UCO, czyli Uniwersyteckie Centrum Onkologii

Kompleks nowoczesnych budynków na tyłach szpitala to od niedawna Uniwersyteckie Centrum Onkologii. Jego częścią jest m.in. ośrodek radioterapii połączony z dziennym pododdziałem chemioterapii i trzypiętrowym pawilonem Katedry i Kliniki Hematologii, Onkologii i Radioterapii z Bankiem Komórek Macierzystych (parter zajmuje nowoczesny Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii z Pododdziałem Intensywnej Terapii dla Dzieci). W ośrodku radioterapii, do którego można wygodnie dojechać samochodem, mieszczą się też poradnie: chirurgii ogólnej, neurochirurgii, chirurgii onkologicznej, poradnia radioterapii, onkologiczna, hematologiczna, chirurgii naczyniowej, transplantacyjna, nefrologiczna dla dorosłych i laryngologiczna.



UCO



Zdjęcie: WSZ w Gorzowie Wlkp.

Tu odbieramy wyniki

Niepozorne, choć ważne miejsce na szpitalnej mapie, to punkt wydawania wyników. Przy głównej ulicy, koło szlabanu (podnosi się automatycznie), trudno go przeoczyć. W punkcie, po okazaniu dowodu lub innego dokumentu, dostaniemy wyniki badań. Punkt pracuje od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00, w środy do 18.00. Warto, przy okazji odbierania wyników, pobrać jednorazowy kod i zarejestrować konto pacjenta szpitala (na www.szpital.gorzow.pl). Dzięki niemu bez wychodzenia z domu będziemy mieli dostęp do badań czy innych dokumentów. Stojąc przy punkcie wyników, bez problemu dostrzeżemy wysoki czerwony pawilon, czyli budynek N. Tutaj, na drugim piętrze, jest Kliniczny Zakład Medycyny Nuklearnej z pracownią PET/CT. Tu też tymczasowo działa poradnia chorób zakaźnych i chorób wątroby (pierwsze piętro, w budynku jest winda). Za pawilonem N, w głębi szpitalnego kompleksu są też m.in. Szkoła Rodzenia i Rehabilitacja.

L to nowe laboratorium

Do niedawna wizyta w laboratorium oznaczała wejście do szpitala. Teraz punkt, do którego zgłaszamy się na pobranie krwi czy inne badania, to samodzielny budynek. Żeby się do niego dostać, mijamy szlaban przy punkcie wydawania wyników, idziemy prosto i przy szpitalnej kuchni skręcamy w prawo. Postawiony od zera punkt pobrań jest tylko częścią rozbudowanego laboratorium (które zajmuje niski parter bloku B, gdzie pacjenci nie mają już wstępu).

A, czyli oddziały


Najwyższy ze szpitalnych budynków mieści większość oddziałów. Na parterze jest Oddział Chorób Płuc i Chorób Wewnętrznych razem z poradnią. Całe pierwsze piętro zajmuje Oddział Położniczo-Ginekologiczny z Pododdziałem Ginekologii Onkologicznej oraz Diagnostyki i Leczenia Niepłodności razem z Oddziałem Noworodkowym z Pododdziałem Intensywnej Opieki nad Noworodkiem. Piętro drugie to Oddział Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej z Pododdziałem Chirurgii Naczyniowej. Na trzecim piętrze mamy Oddział Ortopedii, Traumatologii i Onkologii Narządu Ruchu oraz Oddział Neurochirurgii i Neurotraumatologii. Czwarte piętro zajmują Oddział Kardiologii i Oddział Chorób Wewnętrznych, Nadciśnienia Tętniczego, Endokrynologii, Gastroenterologii. Na piątym piętrze otwieramy Oddział Kardiochirurgii, który będzie sąsiadem Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej. Szóste piętro zajmuje Oddział Laryngologii z Pododdziałem Chirurgii Twarzowo – Szcękowej oraz Oddział Okulistyczny. Do budynku A najlepiej dostać się wejściem głównym do szpitala (czyli przez budynek D, czytaj obok), choć pacjenci trafiają zwykle przez izbę przyjęć.



A



UCO



L



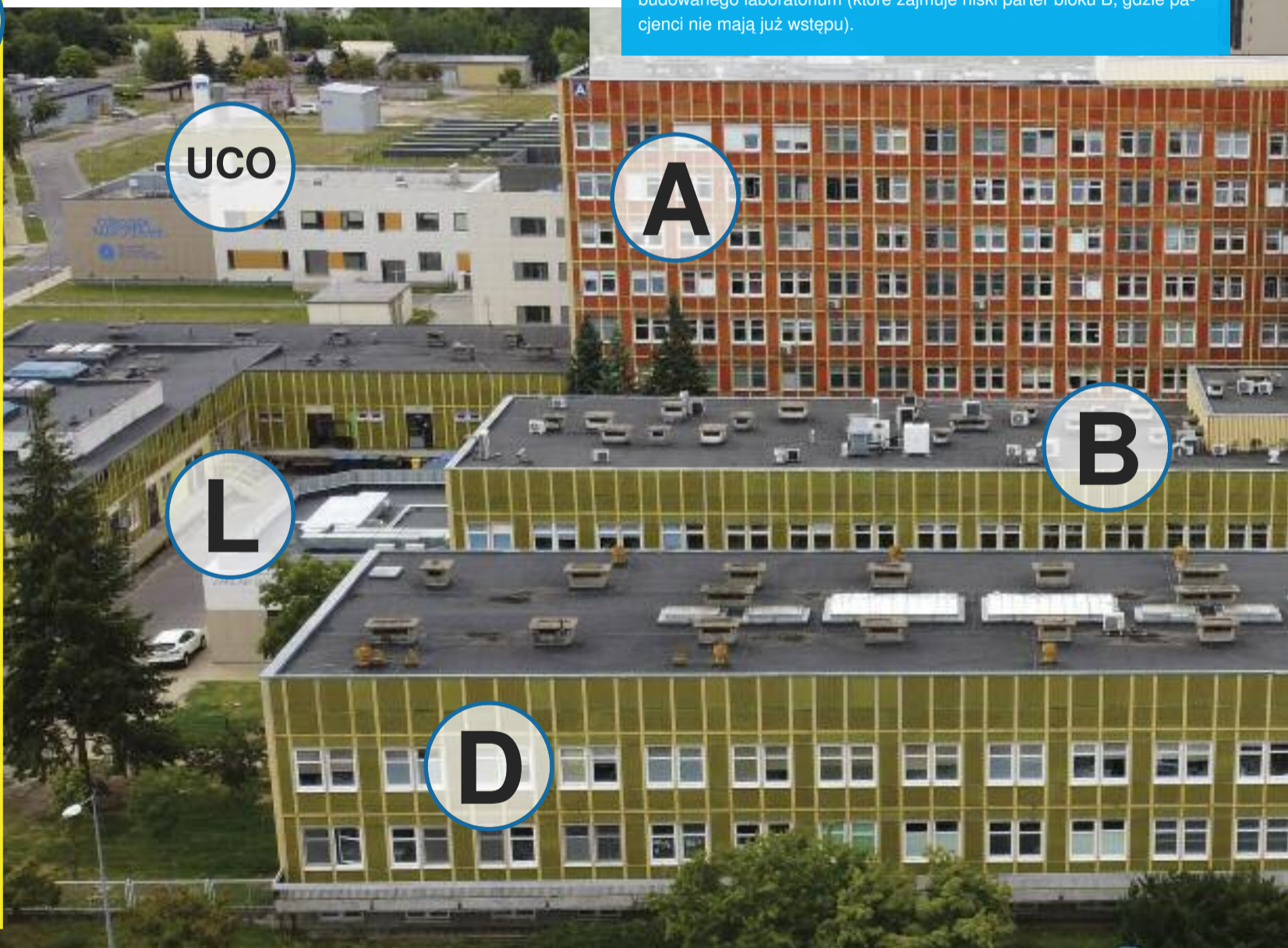
A



B



D



oddziały, gdzie poradnie, które cz, zapamiętaj, traktuj jak mapę



C jak izba przyjęć, SOR i lekarz po godzinach

Szpitalny Oddział Ratunkowy z podjazdem dla karettek to charakterystyczna część szpitala (budynek C). Nie tak dawno powstała tu też poczekalnia izby przyjęć i tak naprawdę wszystkie szpitalne drogi prowadzą właśnie do niej. Tu zgłaszają się pacjenci „plano- wi”, czyli z ustalonym termin przyjęcia na oddział. Jeśli nie mają wyznaczonego terminu, ale właśnie dostali skierowanie do szpitala, np. od lekarza rodzinnego, również kierują się do izby. Gdy ktoś ulegnie nagłemu wypadkowi (i nie jedzie do szpitala karetką), idzie do izby, skąd trafi na SOR. Izba jest też dla tych, którzy nie zdążą lub nie dostaną się do przychodni lekarza rodzinnego. Gabinety nocnej i świątecznej opieki pracują codziennie po 18.00, a w weekendy i święta przez całą dobę. Uwaga! Obok dawnego wejścia na SOR jest całodobowe ambulatorium chirurgii dziecięcej (w dwupiętrowym budynku H, gdzie mieszczą się oddziały Chirurgii i Traumatologii Dziecięcej z Pododdziałem Urologii Dziecięcej oraz Oddział Dziecięcy z Pododdziałem Neurologii Dziecięcej).



D jak „do szpitala”

Budynek D to główne wejście do szpitala. Jeśli nie możecie odnaleźć się w gąszczu szpitalnych pawilonów, najlepiej zajrzeć właśnie tu i poradzić się w punkcie informacji. A jeśli np. macie skierowanie na badanie RTG, to też kierujecie się od pawilonu D, skąd windą lub schodami dotrzecie na pierwsze piętro do Zakładu Diagnostyki Obrazowej i Radiologii Interwencyjnej (choć to już budynek B). Na piętrze dwukondygnacyjnego budynku D mieszczą się Oddział Neurologii oraz Oddział Nefrologii, Reumatologii i Transplantologii Klinicznej. Z kolei na parterze (na lewo od wejścia do szpitala) są i jeszcze przez jakiś czas będą poradnie: ginekologiczna, okulistyczna i leczenie zeza (niski parter), chirurgii stomatologicznej, kardiologicznej, urologicznej, ortopedycznej, reumatologicznej, patologii noworodka, dziecięce poradnie: diabetologiczna, endokrynologiczna i pulmonologiczna, poradnia gastrologiczna, nefrologiczna wieku rozwojowego, preluksacyjna i urologii dziecięcej. Po drugiej stronie ulicy, naprzeciwko budynku D, w niewielkim pawilonie tymczasowo ułokowaliśmy rejestrację i poczekalnię główną. Wkrótce jednak niezbyt reprezentacyjny budynek zniknie, a w jego miejsce pojawi się zbudowana od zera siedziba wszystkich poradni.



Symbol
2022

Prestiżowy tytuł dla szpitala

Decyzją kapituły programu Symbol 2022 Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. uzyskał tytuł Symbol Nowoczesnej Opieki Medycznej 2022.

Symbole od 12 lat przyznają redakcje cenionych wydawnictw: „Monitora Biznesu”, dodatku do „Rzeczpospolitej”, „Monitora Rynkowego”, dodatku do „Dziennika Gazety Prawnej” oraz autorzy publikacji na łamach „Pulsu Biznesu”.

Nasz szpital, uzyskując prestiżowy tytuł, dołączył do grona niemal 500 firm i instytucji, które - jak uzasadniają pomysłodawcy akcji - stawiają na innowacyjne rozwiązania i są liderami w swojej branży. W imieniu lecznicy Symbol 2022 odebrał prezes Jerzy Ostroch. Jak podkreślił, tytuł jest uhonorowaniem starań wszystkich pracowników, nagrodą za wysiłek i zaangażowanie.



Fot. Tomasz Flekorz

Prezes Jerzy Ostroch podczas gali w Katowicach



Supermetoda na raka prostaty. Stosują ją tylko trzy ośrodki w kraju

Brachyterapia z wszczepieniem implantów stałych pozwala uporać się z rakiem prostaty dzięki jednemu zabiegowi. Terapię oferują zaledwie trzy ośrodki w kraju, w tym gorzowski.

Brachyterapia z wszczepieniem implantów stałych, czyli brachyterapia LDR, polega na umieszczeniu w ciele pacjenta źródła promieniowania, które pozostaje tam, "wypromieniowując" energię w ciągu 60 dni. - Chory w tym czasie może bez przeszkód wykonywać codzienne obowiązki - mówi dr n. med. Norbert Piotrkwicz, kierownik ośrodka radioterapii w szpitalu.

Potężna dawka promieniowania

Lecznica właśnie dostała zgodę Państwowej Agencji Atomistyki i niebawem rozpocznie leczenie

Brachyterapia z wszczepieniem implantów stałych pozwala chorym na szybszy powrót do normalnego życia i pracy. W porównaniu z innymi metodami leczenia raka prostaty daje też mniej powikłań

pierwszych chorych. - Metoda jest bardzo atrakcyjna, bo pozwala uporać się z chorobą dzięki jednemu zabiegowi - mówi dr Piotrkwicz.

Specjalista podkreśla, że brachyterapia przy pomocy implantów stałych umożliwia bezpieczne podanie wysokiej dawki promieniowania (rozłożonej w czasie) w obszarze prostaty, z jednoczesnym zaoszczędzeniem zdrowych tkanek sąsiadujących, co wpływa na spadek ryzyka powikłań w tych tkankach.

Zabieg polega na wprowadzeniu w obręb stercza pasków z biodegradowalnego tworzywa z mikroźródłami materiału radioaktywnego (Jod 125). Liczba niezbędnych źródeł i rozkład dawki promieniowania są wcześniej zaplanowane dla każdego chorego w komputerowym systemie planowania. - Sam zabieg wszczepienia implantu trwa około dwóch godzin. Co ważne, terapia, choć wysoce skuteczna, nie zamyka drogi do ewentualnego leczenia operacyjnego lub ponownej radioterapii w przypadku ewentualnego nawrotu miejscowego choroby - podkreśla dr Piotrkwicz.

Na raka prostaty i nie tylko

Brachyterapia z wszczepieniem implantów stałych pozwala chorym na szybszy powrót do normalnego życia i pracy. W



Zdjęcie WSzW w Gorzowie Wlkp.

Brachyterapia HDR sprawdza się u pacjentek z guzami narządów rodnych i piersi oraz pacjentek i pacjentów z rakiem płuc czy przełyku

porównaniu z innymi metodami leczenia raka prostaty daje też mniej powikłań, choćby takich jak kłopoty z utrzymaniem moczu czy impotencja.

Metoda ta jest skierowana do mężczyzn z rakiem prostaty z grupy niskiego i pośredniego ryzyka nawrotu choroby. Kwalifikację do leczenia prowadzi poradnia radioterapii. Leczenie jest objęte refundacją NFZ.

Brachyterapia LDR nie jest jedyną nowością w ośrodku radioterapii. Od kilku miesięcy pacjentom oferuje się tu też brachyterapię HDR, czyli leczenie źródłem irydowym, wprowadzanym w obręb guza. - Przewagą brachyterapii

nad teleterapią jest precyzja. Źródło promieniowania umieszcza się bezpośrednio w okolicy guza i nie naraża się zdrowych organów na radiację - tłumaczy dr Piotrkwicz.

Na początek brachyterapię przeprowadzono u pacjentek po zabiegach ginekologicznych oraz pacjentów chorych na raka prostaty. Z tej meto-

dy leczenia mogą też jednak korzystać pacjentki z guzami narządów rodnych i piersi oraz pacjentki i pacjenci z rakiem płuc czy przełyku. Cała procedura naświetlania trwa około dwóch godzin. - Oczywiście wszystko zależy od konkretnego przypadku - przestrzega dr Piotrkwicz.



- Brachyterapię LDR zaczniemy stosować lada moment - mówi dr n. med. Norbert Piotrkwicz

Mamy falę uderzeniową i nie wahamy się jej użyć

- Na początek zabieg przeprowadziliśmy u czterech pacjentów. U wszystkich z powodzeniem - mówi lek. med. Olga Szyroki, szefowa chirurgów naczyniowych.

Wewnątrznaczyniowa litotrypsja falą uderzeniową (Shockwave), bo o tej metodzie mowa, to nowatorski sposób rozbijania blaszki miażdżycowej. - To uzupełnienie metody wewnątrznaczyniowej PTA - tłumaczy lek. med. Olga Szyroki, kierownik pododdziału chirurgii naczyniowej.



Fot. WSzW w Gorzowie Wlkp.

Od lewej: Ilona Malewicz, Olga Szyroki, Krzysztof Maziarz, Urszula Konaszewska, Renata Tylman i Krzysztof Jurczyk przed pierwszym zabiegiem z zastosowaniem fali uderzeniowej

Nowa technika sprawdza się przy zwężeniach tętnic w miejscach, gdzie nie można zastosować stentów. Chodzi przede wszystkim o pachwi-

ny, stawy kolanowe czy drobne naczynia podudzia. Litotrypsja jest stosowana w Polsce dopiero od czterech lat. Głównie w kardiologii.

Gorzowska lecznica jako jedyna w północnej części województwa zaczęła stosować ją w udrażnianiu tętnic kończyn.

- Bardzo się cieszymy, że poszerzamy zakres świadczeń - mówi Renata Tylman, koordynatorka pracowni hemodynamiki i chirurgii naczyniowej, gdzie odbywają się zabiegi. Te pierwsze - pod okiem doktora Szyroki - przeprowadził radiolog Krzysztof Jurczyk, w asyście m.in. starszej pielęgniarki Urszuli Konaszewskiej, technika RTG Krzysztofa Maziarza i Ilony Malewicz z Agencji Naukowo - Technicznej Symico, która dostarczyła sprzęt do litotrypsji.

PRZEZ PORADNIĘ NA ODDZIAŁ

* Pododdział chirurgii naczyniowej działa od kwietnia ubiegłego roku. Zajmuje się głównie leczeniem chorób związanych z nieprawidłowym funkcjonowaniem naczyń krwionośnych, m.in.: miażdżycą, niedrożnościami tętnic, tętniakami.

* Razem z pododdziałem ruszyła poradnia. Pracuje we wtorki i czwartki od 9.00 do 13.00 (w ośrodku radioterapii). Do poradni jest potrzebne skierowanie od lekarza rodzinnego. Rejestracja przez call center: 95 782 77 77 (poniedziałek - piątek, 7.00-14.30).

Badajcie się, nie zwlekajcie!

Badania przesiewowe pozwalają uchronić pacjentów przed zachorowaniem na nowotwór raka jelita grubego. Kolonoskopia dla większości osób jest bezbolesna i trwa 15-20 minut. Od grudnia w naszej pracowni endoskopowej rusza program profilaktyczny.

Na badania mogą się zgłaszać osoby w wieku 50-65 lat oraz młodsze, czyli 40-49 lat, jeśli u ich rodziców czy rodzeństwa rozpoznano nowotwór jelita grubego. Z obu grup wykluczeni są pacjenci, którzy w ostatnich 10 latach mieli kolonoskopię oraz ci, którzy mają już objawy nowotworu jelita grubego.

Kwadrans i po wszystkim

Badania przesiewowe pozwalają na wykrycie zmian błony śluzowej jelita grubego. Chodzi o polipy - gruczolaki, czyli nowotwory we wczesnej fazie rozwoju. Takie zmiany są potencjalnie całkowicie wyleczalne. Polipy są usuwane jeszcze podczas badania.

- Aż 90 proc. nowotworów jelita grubego powstaje właśnie z polipów. Jeśli je usuwamy, to jednocześnie likwidujemy ryzyko zachorowania - tłumaczy lek. Piotr Szulc, kierownik



W pracowni endoskopowej na pacjentów czekają (od lewej): Sylwia Bartzak, lek. Piotr Szulc, Anna Lewandowska i Aleksandra Cieślak (stoi z tyłu)

pracowni endoskopowej w szpitalu.

Badanie wykonywane jest za pomocą kolonoskopu. Dla większości osób jest ono bezbolesne, może jednak powodować wzdęcia, uczucie parcia i ucisku w brzuchu. Badanie zwykle trwa około 15-20 minut.

Żeby zapisać się na kolonoskopię, należy przyjść do pracowni (ul. Dekerta, budynek A, poziom -1, tel. 95 782 77 97) od poniedziałku do piątku między 8.00 a 13.00.

- Po ustaleniu terminu kolonoskopii, udzielimy dokładnej instrukcji, jak przygotować się do bada-

- Aż 90 proc. nowotworów jelita grubego powstaje właśnie z polipów. Jeśli je usuwamy, to jednocześnie likwidujemy ryzyko zachorowania - tłumaczy lek. Piotr Szulc, kierownik pracowni endoskopowej w szpitalu

nia - mówi Aleksandra Cieślak z pracowni.

Groźny po 50. roku życia

- Rak jelita grubego w początkowym stadium rozwija się bez objawów, ze zmian łagodnych. Szukamy ich w profilaktycznym badaniu

kolonoskopowym i, jeśli to możliwe, od razu usuwamy. Wykonanie takiego badania jest jak 10-letnia gwarancja na zdrowie - mówi lek. Piotr Szulc.

Pracownia endoskopowa co roku przeprowadza około 1000 badań jelita grubego, a szpital jest ważnym ośrodkiem leczenia w regionie, ze statusem Centrum Kompetencji Raka Jelita Grubego, które zapewnia kompleksową opiekę. W każdej takiej placówce, wchodzącej w skład krajowej sieci, obowiązują jednolite standardy dotyczące diagnozy i leczenia, wsparcia psychologicznego i monitorowania stanu pacjenta.

Noc pod kontrolą, czyli leczymy bezdech senny

Męczy was chrapanie, podczas którego „zapominacie” na chwilę o oddychaniu? To może być bezdech senny. Jak najszybciej poproście lekarza rodzinnego o skierowanie na specjalistyczne badania.

W szpitalu właśnie wznowiła działalność pracownia bezdechu sennego przy Oddziale Chorób Płuc i Chorób Wewnętrznych (przerwę wymusiła przeprowadzka oddziału z ul. Walczaka na ul. Dekerta). W pracowni pacjenci spędzają noc pod okiem kamery i ze specjalnym aparatem. Jeśli o poranku okaże się, że faktycznie cierpią na bezdech senny, zaczynają kurację w poradni chorób płuc.

Bezdech senny to poważne schorzenie. Niesie ze sobą ryzyko rozwoju nadciśnienia tętniczego, ryzyko zawału czy udaru. Fatalnie wpływa na jakość życia. Jest nawet częstą przyczyną wypadków komunikacyjnych, ponieważ cierpiącym na bez-

ZAPISZ SIĘ NA WIZYTĘ

Poproś lekarza rodzinnego o skierowanie do poradni chorób płuc i zarejestruj się przez call center: 95 782 77 77 (poniedziałek - piątek, 7.00-14.30). Jeśli z poradni zostaniesz skierowany do pracowni bezdechu sennego, umów się na badanie: 95 782 74 90 (poniedziałek - piątek, 12.00-14.00).

dech dokuczają też nadmierna senność. Potrafią zasnąć nawet za kierownicą. Szacuje się, że bezdech senny dotyczy nawet 40 proc. mężczyzn już po 40. roku życia. U kobiet często pojawia się po menopauzie.

- Pacjentów do pracowni bezdechu rejestrujemy przez cały tydzień - mówi Sylwia Grygiel-Szpałek, pielęgniarka koordynująca oddziału chorób płuc. Kwalifikacja pacjentów odbywa się w poradni gruźlicy i chorób płuc. Pacjentów muszą do niej skierować lekarze rodzinni.

Kto pali, ten zgłasza się na tomografię

Program badań w kierunku wykrywania raka płuc to tomografia komputerowa dla osób, które są najbardziej zagrożone nowotworem.

Badania (w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej) są dla dwóch grup palaczy. Pierwsza to osoby: 55-74 lat, które palą (co najmniej 20 lat, co najmniej jedną paczkę na dobę) lub rzuciły nałóg nie więcej niż 15 lat temu. Druga grupa to osoby: 50-74 lata, które palą lub rzuciły i stwier-



U pielęgniarki Haliny Przewoźnej pacjenci wypełniają anonimowe ankiety, na podstawie których lekarz decyduje o badaniu

dzono u nich jeden z wielu czynników ryzyka. W pracy były one narażone na działanie szkodliwych substancji albo chorowały na raka płuca, chłoniaka, raka głowy i szyi lub raki zależne od palenia tytoniu, chorują na POChP czy IPF, lub chorowali ich bliscy (krewni pierwszego stopnia). Jak skorzystać z programu? Wystarczy umówić się na wizytę pod numerem 734 821 568 w poniedziałki, środy i piątki od 8.00 do 13.30, we wtorki od 11.00 do 16.00. Więcej na www.szpital.gorzow.pl

Uszy, zatoki i inne tematy



Specjaliści ze szpitala i zaproszeni goście, w tym lekarze rodzinni, debatowali na I Gorzowskiej Konferencji Otorynolaryngologicznej. Gospodarzem spotkania był Oddział Laryngologii z Pododdziałem Chirurgii Szczękowo - Twarzowej. Na liście prelegentów znaleźli się m.in. kierujący laryngologią lek. Maciej Koberski, lekarze Magdalena Wargin, Weronika Oleksiuk, Agata Tychowska, Michał Wargin, Mateusz Stępiński, Aleksander Żmudziński. „Na tapecie” zagadnienia takie jak leczenie zapalenia zatok, chrapanie i obturacyjny bezdech senny, podcinanie wędzidełka języka i inne. - To była pierwsza konferencja, ale mamy nadzieję, że nie ostatnia - mówili laryngolodzy.



Pacjenci mówią, że pani Mariola to anioł

- Moja praca, choć dość wymagająca, daje mnóstwo satysfakcji - mówi Mariola Mikołajczak, pielęgniarka stomijna z oddziału chirurgii. Za to co robi, dostała statuetkę StomaPERSONA w ogólnopolskim plebiscytcie Fundacji STOMAlife.

Mariola Mikołajczak nie ukrywa, że wyróżnienie bardzo ją ucieszyło. Tym bardziej że przyznają je pacjenci i że nagradzają w ten sposób osoby, dla których opieka okołostomijna jest nie tylko zawodem, ale też misją, życiowym powołaniem. - Tak właśnie jest w przypadku pani Marioli. Ta kobieta nigdy nie odmawia pomocy. Ma mnóstwo empatii. Anioł, nie człowiek - mówi pani Gizela, która stomię ma już 10 lat.

Uczy i wspiera

Stomia to wytworzone chirurgicznie połączenie części jelita z powierzchnią ciała. Najczęściej jest konsekwencją nowotworu jelita grubego, ale nie tylko. Ratuje życie, choć... życie z nią dla wielu pacjentów - szczególnie na początku - jest ogromnym przejściem, barierą fizyczną i psychiczną.

Pani Gizela wspomina, jak borykała się z wielkimi ranami na brzuchu, które doprowadziły do martwicy skóry. - Bar-



Zdjęcia: WSzZ w Gorzowie Wilk.

Mariola Mikołajczak w pracy, czyli na oddziale chirurgii ogólnej i onkologicznej, z którym jest związana od 34 lat...

dzo cierpiałam, a od lekarza dostawałam tylko maści. Nie wytrzymałam z bólu i zgłosiłam się na oddział, a tam pani Mariola od razu zadziałała. Powiedziała, że mam się niczym nie martwić. Ona wszystko załatwi. I załatwiła - pani Gizela ciągle się wzrusza, kiedy o tym mówi.

Mariola Mikołajczak pracę w szpitalu zaczęła 34 lat temu. Od razu na oddziale chirurgii ogólnej. Po roku została pielęgniarką opatrunkową. - Od początku miałam styczność z pacjentami stomijnymi - mówi.

Dobrze pamięta, gdy pierwszy raz koleżanka zabrała ją do takiego chorego. - Był cały podoparzany. Dziś to nie do po-

myślenia. Mamy do dyspozycji znacznie lepszy sprzęt i różnorodny, bo wiadomo, że każda stomia jest inna. I nie każda jest łatwa do zaopatrzenia - tłumaczy pani Mariola.

Bywają stomie wymagające dużego doświadczenia, doboru odpowiedniego sprzętu, precyzyjnego pomiaru, zastosowania np. pasty uszczelniającej - gojącej, chusteczek z płynem ochronnym, pierścieni, paska podtrzymującego i wielu innych akcesoriów. - Przede wszystkim jednak potrzebne jest zaangażowanie rodziny, edukowanie jej, żeby również była wsparciem dla pacjenta - podkreśla pielęgniarka.

Uczenie pacjentów zaopatrzenia stomii też bywa wyzwaniem. Pani Mariola wspomina, jak podczas pandemii COVID-19 szkoliła głuchoniemą osobę na oddziale zakaźnym. - Znalazłam sposób - wszystko po kolei rysowałam. Po wyjściu pacjenta do domu dostałam telefon od jego mamy, że świetnie sobie radzi i nie potrzebuje niczyjej pomocy przy zmianie worka stomijnego - mówi z dumą pani Mariola.

Dzwonieć w potrzebie

Wszystkich podopiecznych uczyła też na powikłania, jakie mogą się pojawić. - Trzeba z empatią i z cierpliwością wy-



... i podczas uroczystej gali plebiscytu StomaPERSONA, który już od kilku lat odbywa się pod patronatem brytyjskiej ambasady

edukować chorego, aby czuł się bezpiecznie i mógł normalnie funkcjonować, żyć, realizować swoje marzenia - podkreśla Mariola Mikołajczak. Dodaje, że pacjenci w dniu wypisu ze szpitala dostają „wyprawkę” z materiałami edukacyjnymi, próbkami worków. - I mój numer telefonu. Zawsze służę pomocą - mówi.

Prywatnie Mariola Mikołajczak, gorzowianka, jest mamą dwóch dorosłych synów. Najchętniej odpoczywa, podróżując z mężem - zwiedzili już mnóstwo krajów, również poza Europą. Kiedy nie pracuje i nie podróżuje, re-laksuje się, grając w brydża ze znajomymi.

WYJĄTKOWA NAGRODA

StomaPERSONA to plebiscyt organizowany przez Fundację STOMAlife, która przede wszystkim walczy z wykluczeniem społecznym stomików. Plebiscyt odbywa się od ośmiu lat. Pacjenci wybierają w nim zwycięzców w czterech kategoriach: pielęgniarka stomijna, lekarz, przyjazne miejsce oraz Bratnia Dusza. Tegoroczna gala, podobnie jak poprzednie, odbyła się w Warszawie, w Ambasadzie Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Bo prawdziwy mężczyzna badań się nie boi...

Pan Adam badał się w zeszłym roku i postanowił znów skontrolować zdrowie. - Po prostu trzeba - mówi 31-latek w kolejce na USG jąder. Mobilny gabinet stanął w galerii Nova Park, pacjentów badali lekarze z Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej, a akcję „Męskie Zdrowie” wymyśliło i przeprowadziło szczytowskie Stowarzyszenie Fizjosport. Pretekstem był listopad, czyli miesiąc profilaktyki męskich nowotworów, znany na świecie jako akcja Movember. USG zrobiło 111 panów. Zmiany nowotworowe miało dwóch. Na testy PSA, pod kątem raka prostaty, zgłosiło się 150 mężczyzn. Wszystkie wyniki były prawidłowe. Męskie badania odbyły się już po raz drugi. Ogromna w tym zasługa urologa Remigiusza Stamirowskiego, który ściągnął do Gorzowa Stowarzyszenie Fizjosport i namówił kolegów z oddziału na „dyżur” w galerii.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA FB SZPITALA



Zdjęcia: WSzZ w Gorzowie Wilk.

